



Skąd wziąć brakujące miliony?

2023-10-11

Między innymi o środkach brakujących na edukację w budżecie na 2023 rok oraz planowanych źródłach ich pozyskania dyskutowano podczas posiedzenia Komisji Budżetowej.

Jak przekazała radnym Anna Korfel-Jasińska, zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa, z szacunków i wyliczeń wynika, że na 1 listopada na edukację brakować będzie ok. 130 mln zł.

Przyczyną wzrostu wydatków na zadania oświatowe w 2023 roku jest: wzrost finansowego standardu A w porównaniu do roku 2022 o 13,44%, który skutkuje wzrostem dotacji dla niesamorządowej oświaty, wzrost średniomiesięcznej liczby uczniów, na których udzielana jest dotacja o 1 056 w porównaniu z rokiem ubiegłym. Nie bez znaczenia jest też wzrost wynagrodzenia minimalnego, zmieniły się również przepisy dotyczące wynagradzania pracowników samorządowych, co ma wprost przełożenie na pracowników niepedagogicznych zatrudnionych w samorządowych szkołach i placówkach. - Trudno było przy planowaniu tegorocznego budżetu uwzględnić zmiany wynagrodzeń nauczycielskich, gdyż przepisy w tej sprawie ukazały się dopiero w marcu. Półtora rocznika, które pojawiło się w szkołach ponadpodstawowych spowodowało, że dyrektorzy, co zrozumiałe, występowali z wnioskami o większe środki na wyposażenie dodatkowych pracowni, czy zakup ławek, stolików. Do tego dochodzi wzrost wydatków za media – tłumaczyła Anna Korfel-Jasińska.

- Jaki procent wydatków na edukację pokrywa subwencja oświatowa? - chciał wiedzieć radny Andrzej Hawranek, przewodniczący komisji. Uzyskał odpowiedź, że ogółem miasto dopłaca niemal 47% do subwencji. Dopytywał też, jaka jest średnia wieku nauczycieli w Krakowie. - Podejrzewam, że najliczniejsza grupa będzie między 40 a 50 lat, biorąc pod uwagę ilu nauczycieli i w jakich latach otrzymywało stopnie nauczyciela mianowanego i dyplomowanego – mówiła Anna Korfel-Jasińska. Dodawała, że dyrektorzy sygnalizują problem z rekrutowaniem nowych osób do pracy. Nowy nauczyciel dostaje 90 zł więcej brutto niż wynosi minimalne wynagrodzenie.

Radny Michał Starobrat dopytywał z kolei, jaką kwotę możemy uzyskać z rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej. - Wnioski o rezerwę zostały złożone na ponad 2 mln zł. Doświadczenie z poprzednich lat pokazuje, że otrzymamy połowę tej kwoty.

Radni chcieli też wiedzieć, jaki miasto ma pomysł na znalezienie brakujących środków na edukację.

- Będziemy musieli podjąć decyzję i państwu radnym zostanie przedstawiony projekt uchwały dotyczący zwiększenia deficytu budżetowego na ok. 220 mln zł - odpowiadała Małgorzata Okarmus, skarbnik Miasta Krakowa. Na tę kwotę składają się środki brakujące na: edukację, transport, kulturę oraz pomoc społeczną.